

Na Majdanie wprowadzono „godzinę policyjną”

7 kwietnia 2014

Ministerstwo Obrony Ukrainy poinformowało o wycofaniu ponad 900 jednostek sprzętu wojskowego z rezerwy – podano na oficjalnej stronie resortu obronnego. Pracownicy ministerstwa wyjaśnili, że skład osobowy jednej z baz rezerwy motoryzacyjnej wszczął odpowiednie procedury. Pojazdy zostaną wycofane z długoterminowego składowania. Należy również sprawdzić wszystkie systemy uzbrojenia i urządzenia. „Sprzęt zostanie przygotowany do wykonywania wyznaczonych zadań i użycia w warunkach bojowych, a także dostarczony do jednostek wojskowych i pododdziałów sił zbrojnych Ukrainy” – poinformowało Ministerstwo Obrony.

Rosja poinformowała Organizację Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (ICAO) o zmianie przynależności państwowej przestrzeni powietrznej Krymu – podało w niedzielę ministerstwo transportu Rosji. Według resortu, sekretarz generalny ICAO polecił regionalnemu biuru w Paryżu przeprowadzenie konsultacji ze stroną rosyjską i ukraińską. Do tej pory nie było żadnych problemów z kontrolą ruchu lotniczego nad terytorium Krymu.

W stolicy Ukrainy w pobliżu miasteczka namiotowego na Majdanie od 1 w nocy do 5 rano zakazano nieuzgodnionych zgromadzeń i przemieszczania się. Patrole w tych godzinach będą przeprowadzać wybiórcze kontrole dokumentów. Według doniesień mediów, ograniczenia wprowadziła tak zwana „Rada Majdanu”. Składa się ona z przywódców paramilitarnych ugrupowań, które powstały podczas walk z milicją w Kijowie. Rada zatwierdziła szereg „Zasad zachowania się na terenie Majdanu”. Zgodnie z nimi każde wydarzenie powinno być uzgodnione ze „sztabem dowodzenia Majdanu”.

Ukraińska Centralna Komisja Wyborcza dopuściła do udziału w przewidzianych na 25 maja wyborach prezydenckich 23 spośród 46 zgłoszonych kandydatów. Główne przyczyny odmowy rejestracji to brak pełnej wymaganej dokumentacji oraz wniesienia kaucji w wysokości 2,5 miliona hrywien (równowartość ponad 150 tys. euro).

Wśród pretendentów znajdują się osoby rekomendowane przez partie polityczne oraz kandydaci niezależni i członkowie partii, którzy sami zgłosili swoje kandydatury. Jako jedna z pierwszych zgłosiła swój akces wyborczy stojąca na czele partii Batkiwszczyna, była premier Julia Tymoszenko. Podczas niedawnego zjazdu partii mówiła o konieczności jak najszybszego przyłączenia Ukrainy do Unii Europejskiej i integracji z zachodnimi strukturami obronnymi. Zapowiedziała też, że będzie prowadzić osobistą wojnę z oligarchami.

Kandydatem Partii Regionów będzie zwolniony przez nowe władze były szef obwodowej administracji w Charkowie Michaił Dobkin. Na zjeździe partii zyskał on poparcie 315 delegatów tj. niemal 10-krotnie większe niż jego najgroźniejszy rywal Serhij Tihipko, były wicepremier a obecnie deputowany do Rady Najwyższej. Tihipko będzie jednak ubiegać się o urząd prezydenta jako kandydat indywidualny, podobnie jak inni członkowie Partii Regionów: były wicepremier Jurij Bojko i deputowany Ołeh Cariow.

Przywódca partii UDAR Witalij Kłyczko zrezygnował z ubiegania się o prezydenturę zapowiadając jednocześnie, że będzie kandydował w wyborach na mera Kijowa. Prawdopodobnie Kłyczko nie chciał ryzykować odrzucenia jego kandydatury przez Centralną Komisję Wyborczą. Nie spełnia on bowiem konstytucyjnego warunku dopuszczającego kandydowanie w wyborach prezydenckich jedynie osób, które przez ostatnie 10 lat mieszkały i płaciły podatki na Ukrainie. Tymczasem Kłyczko znajduje się na liście rezydentów USA. Rekomendowanym przez UDAR kandydatem na prezydenta został jeden z najbogatszych ukraińskich oligarchów, właściciel potężnego koncernu wyrobów

cukierniczych, nazywany „czekoladowym królem” Petro Poroszenko. Podpisał on z Witalijem Kłyczko tzw. deklarację zjednoczenia przewidującą wspólne prowadzenie kampanii wyborczej.

Z ramienia Komunistycznej Partii Ukrainy kandydować będzie jej lider Petro Symonenko. Nadzwyczajny zjazd partii przyjął program „Od Ukrainy dla oligarchów do Ukrainy dla narodu” będący na podstawie kampanii wyborczej. Ukraińscy komuniści opowiadają się m.in. za strukturą federacyjną kraju, rozwojem współpracy gospodarczej i naukowej z Rosją oraz przeciwko zawarciu umowy z Międzynarodowym Funduszem Walutowym.

Delegaci zjazdu prawicowo-nacjonalistycznej partii Swoboda jednogłośnie rekomendowali na swojego kandydata przywódcę partii Ołeha Tiahnyboka. Na spotkaniu z dziennikarzami Tiahnybok nie wykluczył możliwości współdziałania ze skrajnie prawicowym Prawym Sektorem, którego pojawienie się na scenie politycznej określił jako fakt pozytywny.

Prawy Sektor odbył swój zjazd za zamkniętymi drzwiami na którym podjęto decyzję o przekształceniu ugrupowania w partię polityczną. Na zjeździe ustalono, że kandydatem Prawego Sektora będzie jego przywódca Dmytro Jarosz, jednak on sam zapowiedział, że będzie startował jako kandydat niezależny.

Własnego kandydata nie wystawiła wpływowa niegdyś Socjalistyczna Partia Ukrainy. Wsparła natomiast niezależną kandydatkę, lekarkę Olhę Bohomołec, której poglądy zbieżne są z programem partii zakładającym zbudowanie społeczeństwa sprawiedliwości społecznej.

W wyborach wystartują też liderzy: narodowo-konserwatywnej Ukraińskiej Partii Narodowej Ołeksandr Kłymenko, prawicowego Ruchu Narodowego Ukrainy Wasyl Kujbida, Partii Radykalnej, skłócony z Julią Tymoszenko, deputowany i dziennikarz Ołeh Liaszko, powiązanej z Batkiwszczyną partii Stanowisko Obywatelskie, były minister obrony Anatolij Hrycenko. W

wyborach kandyduje także prezydent Wszechukraińskiego Kongresu Żydowskiego Wadim Rabinowicz.

Do wyborów stają także dawni funkcjonariusze państwowi: b. minister polityki socjalnej Natalia Korolewska, b. szef wywiadu Mykola Małomuż, b. szef Komitetu Antymonopolowego Wasyl Cuszko, b. I zastępca prokuratora generalnego Renat Kuzmin, który nadzorował m.in. śledztwo przeciwko Julii Tymoszenko. O prezydenturę ubiegają się ponadto generalni dyrektorzy Centrum Programów Antykryzysowych Walerij Konowaliuk i spółki z o.o. Interagroeksport Wołodymyr Saranow, bezpartyjny przedsiębiorca z Charkowa Andrij Hrynenko i były radny Kijowa, aktywista Majdanu Zorian Szkirjak.

Centralna Komisja Wyborcza odmówiła rejestracji lidera Partii Internetowej Ukrainy Darta Wadera. Jak twierdzi wiceszef partii Andrij Szewczenko, powodem odmowy było zadeklarowanie większej niż wymagana kwoty stanowiącej kaucję.

Prorosyjscy separatyści, niosący rosyjskie flagi, wtargnęli w niedzielę wieczorem do siedziby władz administracji obwodowej w Charkowie. Z budynku zdjęto flagę Ukrainy i zawieszono flagę Rosji. Ten sam scenariusz wydarzył się w Doniecku. Z kolei w Ługańsku dwie osoby zostały ranne, gdy separatyści wdarli się do siedziby Służby Bezpieczeństwa Ukrainy.

Pełniący obowiązki prezydenta Ukrainy Ołeksandr Turczynow zrezygnował w wyjazdu na Litwę, by zająć się sytuacją na wschodzie kraju, gdzie grupy prorosyjskich separatystów wdarły się w niedzielę do budynków publicznych – poinformowały służby prasowe prezydenta. Turczynow, którzy miał w poniedziałek udać się do Wilna, by wziąć udział w spotkaniu przewodniczących parlamentów państw UE, pozostanie w kraju. P.o. prezydenta zwołał też w niedzielę po południu w trybie pilnym spotkanie z szefami służb bezpieczeństwa – głosi komunikat.

Grupa prorosyjskich separatystów wdarła się w niedzielę do siedziby administracji obwodowej w Doniecku. W Ługańsku dwie

osoby zostały ranne, gdy separatyści wdarli się do siedziby Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. W Doniecku manifestanci ściągnęli flagę Ukrainy z budynku i wywiesili flagę rosyjską oraz transparent z napisem „Republika Doniecka!”. Wydali też rezolucję, w której domagają się zwołania nadzwyczajnej rady obwodowej Doniecka i podjęcia przez nią decyzji o przeprowadzeniu referendum w sprawie przyłączenia obwodu do Rosji. W Ługańsku tłum wyważył drzwi i wybijał cegłami okna na pierwszym piętrze siedziby SBU. Przed budynkiem eksplodowały race i granaty dymne. Kilka różnych wieców odbyło się w Charkowie, gdzie wybuchła bijatyka między prorosyjskimi manifestantami i – jak się przypuszcza – działaczami „Prawego Sektora”.

Szef ukraińskiego MSW Arsen Awakow oskarżył prezydenta Rosji Władimira Putina o zorganizowanie i opłacenie przejęcia budynków w Doniecku i Ługańsku oraz Charkowie przez protestujących prorosyjskich separatystów. Awakow zapowiedział we wpisie na Facebooku, że policja przywróci porządek w miastach na wschodzie kraju bez uciekania się do rozlewu krwi.

Ukraińska milicja zablokowała dzisiaj drogi wjazdowe do Ługańska na wschodzie kraju, gdzie wcześniej prorosyjscy separatyści zajęli siedzibę Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) i przejęli znajdującą się tam broń. Siły milicyjne postawiono w stan gotowości bojowej – poinformowała lokalna delegatura MSW. Dojazdy do miasta blokują funkcjonariusze drogówki.

Prezydent Czech uważa, że NATO powinno ostro zareagować, jeśli Rosja spróbuje zająć wschodnie obszary Ukrainy – powiedział prezydent Czech Miloš Zeman na antenie lokalnego radia.

„Jeśli Rosja postanowi rozszerzyć terytorialną ekspansję na wschodnią Ukrainę, żarty się skończą. W tym przypadku zaproponowałbym nie tylko maksymalnie ostre sankcje ze strony UE, ale również podwyższenie gotowości bojowej NATO, na przykład, wprowadzenie wojsk na ukraińskie terytorium” –

powiedział Zeman. Co się tyczy Krymu, to czeski prezydent podkreślił, że wspólnocie światowej nie pozostaje nic innego jak tylko pogodzić się z jego wejściem w skład Rosji.

Autorzy: redakcja GR (akapity 1-3, 20), Bolesław K. Jaszczuk (4-14), gb (15-19)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Lewica.pl](#), [Niezależna.pl](#)

Kompilacja 7 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”